

Sygn. akt *XIV C 1375/17*

## WYROK

*W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

Dnia 13 czerwca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Marcin Garcia Fernandez

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Krygiółka

po rozpoznaniu w dniu 30 maja 2018 r. w Pile

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) *Banku (...) SA w W.*

przeciwko *T. P. i Z. P.*

o zapłatę

**I. nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z 12 lipca 2017 r. utrzymuje w mocy w części zasądzonej od pozwanych *T. P. i Z. P.* na rzecz powoda (...) *Banku (...) SA w W.* 26.974,30 zł (dwadzieścia sześć tysięcy dziewięćset siedemdziesiąt cztery i 30/100) zł z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP od kwoty 14.477,01 zł od 31 maja 2018 r. do dnia zapłaty z zastrzeżeniem, że odsetki te nie mogą przekroczyć odsetek maksymalnych za opóźnienie (art. 481 § 2<sup>1</sup> k.c.);**

**II. w pozostałej części powyższy nakaz zapłaty uchyla i oddala powództwo;**

**III. zasądza od powoda na rzecz pozwanych 2.577,40 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.**

SSO Marcin Garcia Fernandez

## UZASADNIENIE

Powód (...) Bank (...) SA w W. w pozwie w postępowaniu nakazowym z 6 czerwca 2017 r. wniósł o zasądzenie od pozwanych *T. P. i Z. P.* solidarnie 122.552,04 zł z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP, jednak nie wyższymi niż odsetki maksymalne za opóźnienie, od kwoty 119.595,91 zł od 7 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty. Ponadto wniósł o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu podał, że na podstawie swoich ksiąg stwierdził, że na 6 czerwca 2017 r. pozwani mają wobec niego wymagalne zadłużenie z umowy (...) nr (...). Na podstawie art. 359 § 2<sup>1</sup> k.c. domaga się zapłaty odsetek w kwocie 2.956,13 zł oraz dalszych odsetek umownych od 119.595,91 zł od 7 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty. 9 lutego skierował do pozwanych wezwanie do zapłaty, które nie odniosło skutku.

Nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z 12 lipca 2017 r. Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu (k. 18). W ustawowym terminie każdy z pozwanych zaskarżył ten nakaz w całości zarzutami. Wskazali w nich, że wnoszą o uchylenie nakazu i oddalenie powództwa oraz podnieśli zarzuty: błędnego wskazania przez powoda kwoty dochodzonego roszczenia, niewskazania podstawy dochodzonej wierzytelności, stosowania klauzul niedozwolonych,

oparcie powództwa o nieprawdziwe twierdzenia, spełnienia części świadczenia, naruszenia art. 5 k.c., niezgodności z Konstytucją art. 485 § 3 k.p.c. (k. 41 i nast., k. 65 i nast.).

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Powód (...) Bank (...) SA i pozwani małżonkowie T. P. i Z. P. zawarli 9 lutego 2015 r. umowę pożyczki nr (...) (nazywaną dalej umową). Pożyczka została udzielona na spłatę przez pozwanych kilku innych zobowiązań. Na mocy umowy: powód udzielił pozwanym pożyczki gotówkowej w kwocie 136.432,90 zł (§ 1 ust. 1); pożyczka była oprocentowana według zmiennej stopy procentowej, która w dniu jej zawarcia wynosiła 10,99 % w stosunku rocznym (§ 5 ust. 1); powód zastrzegł sobie prawo do obniżania lub podwyższania oprocentowania pożyczki w razie spełnienia się ściśle określonych warunków (§ 5); pożyczkobiorcy zobowiązali się do spłaty pożyczki wraz z odsetkami w 120 równych ratach kapitałowo-odsetkowych, płatnych miesięcznie, przy czym pierwsza i ostatnia rata miały mieć charakter wyrównujący (§ 6 ust. 1 i 2); kwoty niespłaconych w terminie rat miały stawać się zadłużeniem przeterminowanym i wymagalnym, od którego powodowi należą się odsetki według zmiennej stopy procentowej dla zadłużenia przeterminowanego, równej czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP (§ 8 ust. 1 i 2); pożyczkobiorcy przyjęli solidarną odpowiedzialność za zobowiązania wynikające z umowy (§ 17 ust. 2). Ponadto w umowie przewidziano dla powoda prawo do wypowiedzenia umowy w przypadku niedotrzymania przez pożyczkobiorców warunków określonych w umowie. Zastrzeżono, że termin wypowiedzenia umowy wynosi 30 dni i jest liczony od dnia następnego po dniu odebrania przez pożyczkobiorcę przesyłki poleconej zawierającej wypowiedzenie, nadanej za zwrotnym potwierdzeniem odbioru (§ 11 ust. 1 – 3).

Dołączony do umowy harmonogram spłaty przewidywał, że pierwsza rata wyrównawcza 2.002,76 zł będzie płatna do 12 marca, kolejne raty regularne miały wysokość 1.879,52 zł i miały być płacone do 12 dnia każdego kolejnego miesiąca aż do lutego 2025 r.

(dowód: umowa pożyczki, k. 263-268 i załącznik do niej, k. 269-270)

Kwota pożyczki została pozwanym wypłacona 9 lutego 2015 r. w sposób w ustalony w umowie. Do października 2016 r. pozwani spłacali raty pożyczki, jednak z czasem coraz częściej nie w terminie lub nie w pełnej wysokości. W pewnym momencie ich trudności finansowe nasiliły się do tego stopnia, że w ogóle zaprzestali spłat. W związku z powstającymi zaległościami powód kierował do nich telefoniczne i pisemne upomnienia.

24 października 2016 r. pozwani złożyli wniosek o zawarcie umowy restrukturyzacyjnej i zmniejszenie wysokości raty o połowę. Powód odmówił pismem z 2 stycznia 2017 r. z uwagi na brak spłaty kredytu hipotecznego, który pozwani zaciągnęli u niego.

W pismach z 5 grudnia 2016 r. skierowanych do obojga pozwanych powód złożył oświadczenie, że wypowiada umowę pożyczki w części dotyczącej warunków spłaty z powodu braku spłaty wymaganych rat. Poinformował, że brak spłaty zadłużenia wymagalnego w czasie biegu trzydziestodniowego terminu wypowiedzenia spowoduje, że cała kwota kredytu z odsetkami i opłatami stanie się przeterminowana i wymagalna. Wskazał też, że zadłużenie wymagalne to łącznie 4.895,25 zł. Wypowiedzenia w imieniu powoda podpisała osoba do tego umocowana. Pisma zostały pozwanym skutecznie doręczone 19 grudnia 2016 r.

17 lutego 2017 r. pozwani wpłacili powodowi 10.400 zł, w celu uwiarygodnienia nowego wniosku o zawarcie umowy restrukturyzacyjnej. 24 lutego 2017 r. pozwani złożyli taki wniosek, prosząc o zmniejszenie wysokości raty do 900 zł miesięcznie. Pismem z 23 marca 2017 r. powód poinformował, że wiarygodność znajduje się „w obsłudze podmiotu zewnętrznego”, ale do wniosku się nie odniósł. Kwotę 10.400 zł powód zaliczył do 7.155,68 zł na zadłużenie z umowy pożyczki a w pozostałej części (3.142,48 zł) na zadłużenie pozwanych z tytułu umowy kredytu hipotecznego. 10 czerwca 2017 r. pozwana złożyła kolejny wniosek o zawarcie umowy restrukturyzacyjnej i zmniejszenie wysokości raty do 1.000 zł miesięcznie. Jednocześnie dokonała wpłaty uwiarygodniającej w wysokości 1.000 zł, którą powód zaliczył na poczet

zadłużenia z umowy pożyczki. W odpowiedzi na wniosek powód odmówił jego uwzględnienia z uwagi na wytoczenie powództwa.

(dowód: dowody wpłat, k. 75-77, zestawienie operacji, k. 293-295, upomnienia, k. 374-381, pisma zawierające wypowiedzenie i potwierdzenia ich doręczenia, k. 273-278, pełnomocnictwo, k. 331, wnioski o zawarcie umowy restrukturyzacyjnej, k. 279-281, 282-284, 285-287, pisma powoda, k. 78, 79, 290, 291, 292, zeznania pozwanych, k. 304v)

6 czerwca 2017 r. powód wystawił wyciąg ze swoich ksiąg, w którym stwierdził, że widnieje w nich wymagalne, solidarne zadłużenie pozwanych tytułu umowy pożyczki nr (...) w kwocie 122.552,04, na które składają się należność główna 119.595,91 zł i odsetki za okres od 15 stycznia 2017 r. do 6 czerwca 2017 r. 2.956,13 zł oraz, że od należności głównej przysługują mu dalsze odsetki od 7 czerwca 2017 r. w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP, ale nie wyższej niż stopa odsetek maksymalnych za opóźnienie. Pismami z 9 lutego 2017 r. powód wezwał pozwanych do zapłaty tego zadłużenia.

(dowód: wyciąg z ksiąg banku, k. 6, wezwania do zapłaty i dowody doręczenia, k. 7-11)

Przy założeniu, że nie doszło do wypowiedzenia umowy pożyczki nr (...), wymagalne zadłużenie pozwanych na 30 maja 2018 r. wynosiło: 14.477,01 zł kapitału, 11.574,62 zł odsetek kapitałowych i 922,67 zł odsetek od długu przeterminowanego.

(dowód: bezsporne – twierdzenia powoda, k. 390 i 391, przyznane przez pozwanych, k. 391)

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny przede wszystkim na podstawie dokumentów prywatnych dołączonych przez strony do akt sprawy w oryginałach i odpisach.

Większość dokumentów została złożona w odpisach poświadczonych za zgodność z oryginałem przez pełnomocnika powoda, będącego radcą prawnym. Zgodnie z art. 129 § 3 k.p.c., zawarte w odpisie dokumentu poświadczenie zgodności z oryginałem przez występującego w sprawie pełnomocnika strony będącego adwokatem, radcą prawnym, rzecznikiem patentowym lub radcą Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa ma charakter dokumentu urzędowego. W związku z tym dokonane przez pełnomocnika powoda poświadczenia wierności oryginałom odpisów dokumentów korzystały z domniemania zgodności treści z prawdą (art. 244 § 1 k.p.c.). Domniemanie to nie zostało przez pozwanych obalone. W związku z tym należało przyjąć, że odpisy dokumentów są zgodne z oryginałami.

Część dokumentów została złożona w odpisach poświadczonych za zgodność z oryginałami przez notariusza. Notarialne poświadczenia zgodności kopii dokumentów z oryginałami korzystały z domniemania zgodności treści z prawdą (art. 2 § 2 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie w zw. z art. 244 k.p.c.), które nie zostało obalone. Pozwalało to przyjąć bez wątpliwości, że istnieją oryginały dokumentów, których odpisy znalazły się w aktach i przeprowadzić z nich dowód.

Część dokumentów została złożona w formie wydruków dokumentów sporządzonych w postaci elektronicznej przewidzianej przez art. 7 ust. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe. Nie budziły one wątpliwości i nie były kwestionowane, dlatego Sąd uznał je za godne zaufania.

Sąd uznał za wiarygodne wszystkie dokumenty prywatne, na których się oparł w swoich ustaleniach. Nie budziły one wątpliwości co do swojej autentyczności i zgodności treści z prawdą. Jednocześnie nie były przez żadną ze stron pod żadnym względem podważane, więc także z tego punktu widzenia nie było podstaw do odmówienia im wiary.

Część okoliczności była między stronami bezsporna i te Sąd przyjął bez dowodów (art. 229 k.p.c. i art. 230 k.p.c.).

Zeznania pozwanych Sąd uznał za wiarygodne w zakresie, w jakim dotyczyły okoliczności bezspornych albo były zgodne z innymi dowodami. Natomiast co do tych okoliczności, co do których występowały rozbieżności między zeznaniami pozwanych a nie budzącymi wątpliwości dokumentami, Sąd oparł się na dokumentach, gdyż mają one

wyższą moc dowodową niż zeznania strony. Jest to skutkiem tego, że dokumenty z reguły znacznie wierniej i dokładniej niż ludzka pamięć zachowują i odzwierciedlają prawdziwy przebieg zdarzeń z przeszłości.

Sąd oddalił wnioski dowodowe pozwanych, zmierzające do ustalenia okoliczności nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (k. 358).

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powód dochodził roszczenia o zaspokojenie wierzytelności z tytułu zawartej z pozwanymi umowy pożyczki. Zgodnie z art. 720 § 1 k.c., przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Dokonane w sprawie ustalenia wykazały, że strony łączyła umowa, na mocy której pozwani otrzymali określoną ilość środków pieniężnych i byli zobowiązani do ich zwrotu w sposób i na warunkach w niej ustalonych. Zatem zawarta przez strony umowa miała przedmiotowo istotne cechy umowy pożyczki.

Nie było wystarczających podstaw do przyjęcia stanowiska pozwanych, że łączyła ich z powodem umowa kredytu. Przeczyła temu jednoznaczna treść umowy, przy braku elementów, które wskazywałyby na to, że rzeczywistą intencją stron było zawarcie umowy kredytu, mimo nazwania jej pożyczką. Umowa nie zawiera takich postanowień, które przesądzałyby o konieczności uznania jej za umowę kredytu. Umowy pożyczki bankowej spłacanej w ratach i kredytu są do siebie bardzo zbliżone. W szczególności, w świetle zasady swobody umów nie ma przeszkód do określenia w umowie pożyczki, na jaki cel jest udzielana, czy też zastrzeżenia oprocentowania. W praktyce umowa o tej samej treści może spełniać elementy konstrukcyjne zarówno umowy pożyczki, jak i kredytu. Tak też jest w tym przypadku. W tej sytuacji należało dać pierwszeństwo wyraźnie wyrażonej woli stron i uznać, że zawarły umowę pożyczki, zwłaszcza, że nie pociągało to dla pozwanych jako konsumentów żadnych negatywnych skutków.

Przeciwko roszczeniu powoda pozwani podnieśli szereg zarzutów, w ramach których: podważali legitymację powoda i skuteczność wypowiedzenia przez niego umowy, kwestionowali niektóre jej postanowienia, jako klauzule niedozwolone, powoływali się na naruszenie przez powoda art. 75c Prawa bankowego i art. 72 k.c., twierdzili, że powód nie zaliczył na dług wszystkich ich wpłat, wskazywali, że na mocy art. 45 ustawy o kredycie konsumenckim mają prawo zwrócić pożyczkę bez odsetek i innych kosztów, podnosili zgłaszanie przez powoda nieprawdziwych twierdzeń, co do faktów, powoływali się na naruszenie przez niego art. 385<sup>3</sup> pkt 7 k.c., art. 5 k.c. i niezgodność art. 485 § 3 k.p.c. z Konstytucją RP. Odnosząc się do tych zarzutów, wskazać trzeba, co następuje.

W pierwszym rzędzie należy stwierdzić, że dokonane w sprawie ustalenia jednoznacznie potwierdziły, że powód ma w sprawie legitymację czynną.

Nie było podstaw do uwzględnienia stanowiska pozwanych, że skorzystali z przewidzianego w art. 45 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim uprawnienia do spłaty kwoty zobowiązania bez odsetek i kosztów (tzw. kredytu darmowego). Powołany przepis miał zastosowanie do umowy stron. Jednak przed złożeniem przez pozwanych oświadczenia, o którym w nim mowa, w celu skorzystania z kredytu darmowego, ich ewentualne uprawnienie do tego wygasło.

Zgodnie z art. 45 ust. 5 ustawy o kredycie konsumenckim (który ma to samo brzmienie od dnia jej wejścia w życie), uprawnienie, o którym mowa w ust. 1, wygasa po upływie roku od dnia wykonania umowy. Na tle takiej treści tego przepisu powstaje zagadnienie, co należy rozumieć przez dzień wykonania umowy pożyczki: czy jest to dzień, w którym umowa została wykonana przez pożyczkodawcę (wypłata kwoty pożyczki), czy też dzień, w którym została ona wykonana przez pożyczkobiorcę (pełny zwrot długu). Z istoty umowy pożyczki wynika, że te dwa dni są często rozdzielone znacznym okresem czasu – nierzadko wielu lat. W ocenie Sądu nie może budzić wątpliwości, że w art. 45 ust. 5 ustawy o kredycie konsumenckim chodzi o dzień wykonania umowy przez pożyczkodawcę, czyli dzień przekazania kwoty pożyczki. Przemawia za tym fakt, że w przeciwnym wypadku unicestwiony byłby cel tego przepisu. Ma on za zadanie ograniczyć uprawnienie konsumenta krótkim terminem prekluzyjnym, tak aby

ustabilizować stosunek prawny i aby pożyczkodawca nie pozostawał w nieskończoność w niepewności co do zakresu swojej wierzycelności. Gdyby zaś wygaśnięcie uprawnienia zależało od wykonania umowy przez pożyczkobiorcę (konsumenta), mógłby on przez jej celowe niewykonywanie odwlekać upływ tego terminu. Niedopuszczalne jest, aby jedna ze stron stosunku prawnego mogła według własnej woli regulować rozpoczęcie biegu terminu wygaśnięcia jej uprawnienia.

Pożyczka została wypłacona pozwanym 9 lutego 2015 r., zatem ich uprawnienie do złożenia oświadczenia w trybie art. 45 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim wygasło 9 lutego 2016 r. W konsekwencji takie oświadczenia złożone przez nich w 2018 r. w toku procesu (k. 354 i 356) nie mogły wywołać zamierzonego skutku.

W świetle dokonanych ustaleń niezasadny był zarzut pozwanych, że w imieniu powoda wypowiedzenie umowy pożyczki podpisała osoba do tego nieumocowana.

Powód opierał swoje roszczenie co do wysokości na założeniu wymagalności całego długu z tytułu kapitału w wyniku skutecznego wypowiedzenia przez siebie umowy. Kwestię wypowiedzenia reguluje § 11 umowy. Przewiduje on w ust. 1 trzy jego podstawy. Ponieważ powód dokonał wypowiedzenia z powodu „braku spłaty wymaganych rat”, tylko podstawa przewidziana w pkt 1) ust. 1 § 11 umowy mogła wchodzić w grę. Powód potwierdził to zresztą w toku procesu (k. 254). Jednakże powód dodatkowo podnosił, że także § 11 ust. 1 pkt 2) umowy dawał mu podstawę do jej wypowiedzenia (k. 254). Nie ulega jednak wątpliwości, że nie pkt 2) ust. 1, ale pkt 1) ust. 1 § 11 umowy był podstawą złożonego wypowiedzenia. Oświadczenie woli powoda w tym przedmiocie jest zaś dla niego wiążące (art. 61 § 1 k.c.) i nie może być dowolnie dostosowywane do okoliczności sprawy. Zatem, jeśli powód nie chciał wypowiedzieć umowy w oparciu o przesłankę z § 11 ust. 1 pkt 2) umowy i nie uczynił tego, to nie może tego stanu rzeczy zmienić w toku procesu na jego użytek. W związku z tym, to czy istniały przesłanki wypowiedzenia przewidziane w § 11 ust. 1 pkt 2) umowy nie miało znaczenia dla oceny prawidłowości dokonanego wypowiedzenia.

Powołany wyżej § 11 ust. 1 pkt 1 umowy przewiduje, że powód może „wypowiedzieć umowę pożyczki w przypadku niedotrzymania przez pożyczkobiorcę warunków określonych w umowie”. Zgodzić się trzeba z pozwanymi (k. 314), że takie jego ukształtowanie miało charakter niedozwolonego postanowienia umownego.

Stosownie do art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W niniejszej sprawie niewątpliwe było, że umowa zawarta została w oparciu o wzorzec stosowany przez powoda i postanowienia jej § 11 nie były przez strony indywidualnie uzgodnione. Nie ulega także wątpliwości, że ten zapis umowy nie określał głównych świadczeń stron.

W § 11 umowy zostało powodowi przyznane prawo do jej wypowiedzenia w przypadku niedotrzymania przez pożyczkobiorców ich obowiązków określonych w umowie. Podkreślenia wymaga, że umowa nie przewiduje żadnych ograniczeń co do rodzaju lub skali naruszenia, które uprawniało powoda do wypowiedzenia umowy. Zatem pozwalała mu ona na jej wypowiedzenie w razie uchybienia przez pozwanych jakimkolwiek obowiązkowi umownemu i bez względu na ciężar tego uchybienia. Przykładowo mogłoby to nastąpić z powodu naruszenia przez pozwanych zobowiązania do niezwłocznego powiadomienia powoda o zmianie adresu lub miejsca pracy (§ 14 ust. 2 umowy) albo w przypadku powstania opóźnienia w spłacie raty w wysokości 0,01 zł. Przy czym przewidzianą w umowie konsekwencją dokonania wypowiedzenia było postawienie całego zadłużenia w stan wymagalności po upływie terminu wypowiedzenia (§ 12 ust. 1 umowy).

Takie ukształtowanie § 11 umowy musi być uznane za ewidentnie sprzeczne z dobrymi obyczajami. Nakazują one uwzględnienie w równym stopniu słuszych interesów obu stron umowy, zakazują stronie silniejszej nadużywania swojej pozycji oraz przewidują, że sankcja, nawet jeśli jest surowa, musi być adekwatna do naruszenia. Komentowany zapis umowy tym wymogom nie odpowiada. Jednocześnie musi on być oceniony jako rażąco naruszający interesy

pozwanym. Przemawia za tym jego ogólnikowość, pozostawiająca szeroką i niczym nie skrepowaną swobodę interpretacyjną po stronie powoda, będącego znacznie silniejszą stroną umowy. Przesądzają o tym także daleko idące, negatywne konsekwencje ewentualnego wykorzystania przez powoda możliwości stwarzanych mu przez tę klauzulę i wypowiedzenia umowy z blahego powodu. Byłoby to szczególnie dotkliwie w pierwszych latach trwania umowy, gdyż wiązałyby się z koniecznością zwrócenia jednorazowo, w krótkim terminie bardzo wysokiej kwoty, przy braku po stronie pozwanym jakichkolwiek rezerw finansowych lub majątkowych, które by im to umożliwiły.

Podkreślenia przy tym wymaga, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, zapadła wprawdzie po wydaniu wyroku, ale aprobująca wcześniejszą linię orzecznictwa podzielaną przez Sąd). Oznacza to, że dla oceny, czy postanowienie umowne ma charakter niedozwolony wystarczające jest stwierdzenie, że potencjalnie kształtuje ono prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, natomiast nie jest konieczne stwierdzenie, że w taki sposób zostało faktycznie wykorzystane w danym stosunku umownym.

Na mocy art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. niedozwolone postanowienia umowy nie wiążą konsumenta. Zatem pozwani nie byli związani § 11 ust. 1 pkt 1 umowy i dokonane przez powoda na jego podstawie wypowiedzenie umowy nie mogło odnieść zamierzonego skutku prawnego.

Wypowiedzenie umowy było nieskuteczne także z innego względu. 27 listopada 2015 r. weszła w życie ustawa z dnia 25 września 2015 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw. Dodała ona do ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe art. 75c. W ust. 1 przewiduje on, że jeżeli kredytobiorca opóźnia się ze spłatą zobowiązania z tytułu udzielonego kredytu, bank wzywa go do dokonania spłaty, wyznaczając termin nie krótszy niż 14 dni roboczych. W ust. 2, że w wezwaniu, o którym mowa w ust. 1, bank informuje kredytobiorcę o możliwości złożenia, w terminie 14 dni roboczych od dnia otrzymania wezwania, wniosku o restrukturyzację zadłużenia. Natomiast na mocy jego ust. 6, przepisy ust. 1-5 stosuje się odpowiednio do umów pożyczek pieniężnych.

Na mocy art. 12 ustawy dnia 25 września 2015 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, w terminie 30 dni od dnia jej wejścia w życie banki miały obowiązek dostosowania swojej działalności do wymagań określonych w art. 75c Prawa bankowego. Trzydziestodniowy termin upłynął 27 grudnia 2015 r., zatem od tego dnia powód miał obowiązek stosować nowododany art. 75c Prawa bankowego w ramach umowy pożyczki zawartej z pozwanymi (art. 56 k.c.).

Art. 75c ust. 1 Prawa bankowego nie grzeszy precyzyjnością. Odczytywany dosłownie oznaczałby, że po powstaniu każdej, nawet najmniejszej zaległości bank ma obowiązek wdrażać przewidzianą w nim procedurę upominawczą. Wydaje się to absurdalne. Nie przesądzając jednak tej kwestii, wobec braku takiej potrzeby, wskazać trzeba, że z uwagi na cel normy wynikającej z tego przepisu i jej ewidentnie semiimperatywny charakter, z całą pewnością uznać trzeba, że musi ona być stosowana w każdym przypadku powstania takiego opóźnienia w spłacie, które bank uzna za stanowiące podstawę do wypowiedzenia umowy. Innymi słowy procedura przewidziana w art. 75c Prawa bankowego w każdym przypadku winna poprzedzać wypowiedzenie umowy kredytu lub pożyczki bankowej z powodu zaległości w spłacie.

Wypowiedzenie umowy jest z reguły bardzo dotkliwie dla kredytobiorcy, dlatego skorzystanie z niego może nastąpić tylko po wyczerpaniu przewidzianych w ustawie i umowie środków mniej dolegliwych, np. odpowiednich wezwań (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2015 r., V CSK 698/14, nie publ., dostępny w zbiorze L.). Decyzja banku o wypowiedzeniu umowy, pomimo niewszczęcia działań upominawczych przewidzianych w postanowieniach umowy lub przepisach prawa stanowi rażąco ich naruszenie i godzi w interes konsumenta, co uzasadnia uznanie wypowiedzenia za nieskuteczne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2016 r. w sprawie II CSK 750/15, nie publ., dostępny w zbiorze L.). Powód przed wypowiedzeniem pozwanym umowy pożyczki nie skierował do nich wezwania odpowiadającego wymogom art. 75c Prawa bankowego. Dlatego, także z tego powodu, dokonane przez niego wypowiedzenie należało uznać za nieskuteczne.

Pozostałe zarzuty pozwanych albo bez względu na ich zasadność nie mogły prowadzić do oddalenia powództwa albo były nieuzasadnione.

Pozwani zarzucali powodowi przytaczanie nieprawdziwych twierdzeń, co do faktów. W procesie w toku postępowania dowodowego dokonuje się weryfikacja twierdzeń stron co do faktów. W efekcie sąd ocenia zgłoszone roszczenie w oparciu o fakty, które uzna za ustalone. Zgłaszanie przez powoda nieprawdziwych twierdzeń, co do faktów z pewnością osłabia zaufanie sądu do niego, ale nie może być podstawą do oddalenia powództwa, jeśli w jakiegokolwiek części ma ono oparcie w ustalonych faktach.

Pozwani twierdzili, że powód nie zaliczył na poczet długu wpłaconych przez nich kwot 10.400 zł i 1.000 zł. Okazało się to prawdą w zakresie kwoty 3.142,48 zł z 10.400 zł, co do której powód przyznał, że zaliczył ją na zadłużenie pozwanych z tytułu umowy kredytu hipotecznego. Pozwani nie wykazali jednak, że takie zaliczenie było nieuzasadnione. Z dowodu wpłaty kwoty 10.400 zł nie wynika, że pozwani wskazali, że jest ona w całości przeznaczona na ich zadłużenie z umowy pożyczki, więc powód mógł ją częściowo zaliczyć na inny dług (art. 451 § 3 k.c.).

Zarzuty pozwanych dotyczące wysokości opłat i prowizji pobieranych przez powoda są całkowicie niezrozumiałe w świetle tego, że powód nie dochodził pozewem żadnych opłat ani prowizji.

Zarzut naruszenia art. 385<sup>3</sup> pkt 7 k.c. oparty jest na nieporozumieniu. Przepis ten zakazuje narzucania konsumentom tzw. transakcji wiązanych. Nie jest nią jednak uzależnienie zmiany umowy (restrukturyzacja długu) od wypełnienia określonych warunków, w tym spełnienia świadczenia na poczet innej umowy. Poza tym, powód nie uzależnił zawarcia ugody od zawarcia innej umowy, ale od jej wykonania, co w ogóle nie mieści się w hipotezie art. 385<sup>3</sup> pkt 7 k.c.

Pozwani przyznali, że powód nigdy im nie obiecał zawarcia umowy restrukturyzacyjnej (k. 358). W tym kontekście ich wywody dotyczące niekorzystnej sprzedaży mieszkania, w celu spłaty kredytu hipotecznego i spełnienia warunku do uzyskania restrukturyzacji pożyczki, mogły być jedynie podstawą roszczenia odszkodowawczego. Jednak z powodu braku sformułowania z tego tytułu zarzutu potrącenia, argumentacja ta była w sprawie bez znaczenia.

Pozbawiony znaczenia był także zarzut pozwanych naruszenia art. 485 § 3 k.p.c. Gdyby nawet podzielić argumentację przytoczoną na jego poparcie, w sytuacji gdy nakaz już został wydany, sprawa musiała być rozpoznana zgodnie z regułami postępowania nakazowego, a one nie przewidują możliwości uchylecia nakazu i oddalenia powództwa z powodu bezpodstawnego wydania nakazu.

W ocenie Sądu § 8 ust. 4 umowy nie zawiera klauzuli niedozwolonej. Pozwani nie uzasadnili swego zarzutu w tym zakresie, dlatego nie można się do ich argumentacji odnieść.

Zarzut pozwanych naruszenia art. 72 k.c. jest oparty na niezrozumieniu jego znaczenia. Wprowadza on jedynie regułę interpretacyjną pozwalającą w razie wątpliwości ustalić, czy umowa została zawarta. Natomiast w tym przypadku nie ma żadnych wątpliwości, że umowa restrukturyzacyjna nie została zawarta.

Nie można zgodzić się z oceną pozwanych co do abuzyjności postanowień § 5 umowy z następujących względów.

Z całą pewnością nie może o tym decydować samo przyznanie powodowi prawa do jednostronnej zmiany oprocentowania pożyczki. Jest to w pełni uzasadnione, typowe i powszechne rozwiązanie w umowach kredytu czy pożyczki bankowej, które samo w sobie nie kształtuje praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Taki może być co najwyżej skutek jego szczegółowego kształtu.

Wbrew stanowisku pozwanych, § 5 w żadnym miejscu nie przyznaje powodowi prawa do wiążącej interpretacji umowy.

Nie można się zgodzić z pozwanymi, że w ust. 2 § 5 powód przyznał sobie arbitralne prawo do decydowania, czy podwyższy lub obniży oprocentowanie pożyczki. Taką wykładnię tego postanowienia umowy wyklucza ust. 3 § 5, który stanowi, że (...), uwzględniając kierunek zmian stóp lub stawek, o których mowa w ust. 2, uprawniony jest do podjęcia

decyzji o zmianie oprocentowania w terminie 3 miesięcy od zaistnienia okoliczności będących podstawą zmiany, przestrzegając zasad dobrej praktyki bankowej oraz dobrych obyczajów. Właśnie te ostatnie klauzule: zasad dobrej praktyki bankowej oraz dobrych obyczajów wykluczają arbitralność decyzji banku – przynajmniej na poziomie samej treści umowy. Powodują one, że decyzje co do zmiany oprocentowania, zwłaszcza na niekorzyść pożyczkobiorców, muszą być uzasadnione zmianą warunków i trendów rynkowych i odpowiadać im. Dlatego wykluczają takie sytuacje, jak podawana przez pozwanych (k. 344).

Odnosząc się do orzecznictwa Sądu Najwyższego, przytoczonego przez pozwanych na poparcie ich argumentacji, wskazać należy, że klauzula zmiany oprocentowania z § 5 umowy z pewnością nie ma charakteru blankietowego i szczegółowo określa okoliczności, od których zmiana ta jest uzależniona. Odpowiada więc wymogom wskazanym w tych orzeczeniach.

Odesłań w § 5 ust. 2 pkt 1 umowy do podstawowych stóp procentowych NBP i do jego strony internetowej nie sposób uznać za abuzywne z powodu ich nieprecyzyjności. Podstawowe stopy procentowe NBP to określenie, którego znaczenie oraz desygnaty bardzo łatwo ustalić. Strona internetowa NBP jest jedna i nie można jej pomylić z żadną inną. Pozwani nie tłumaczą, na czym miałyby polegać ich brak dostępu do Internetu w sytuacji, gdy jest on darmowo możliwy w różnych, powszechnie dostępnych instytucjach (biblioteki, banki, urzędy) także dla osób, które nie mają własnego komputera. Zmiana ilości podstawowych stóp procentowych NBP, jak i zaprzestanie ich publikowania są zdarzeniami o tak niskim prawdopodobieństwie, że wymaganie ich przewidzenia w umowie, jest nieracjonalne i praktycznie nie daje się zrealizować. W żadnej umowie nie da się przewidzieć i uregulować wszystkiego co teoretycznie możliwe.

§ 5 ust. 2 pkt 2 umowy odwołuje się do serwisu informacyjnego R. a nie strony internetowej R.. Odwołanie to ma na celu jedynie wskazanie pewnego źródła informacji o zmianach stawek referencyjnych WIBOR, gdyż serwis (...) powszechnie cieszy się dużym zaufaniem. Stawki te są jednak publikowane, co oczywiste w tej samej wysokości, w różnych innych serwisach i praktycznie nie ma znaczenia, w którym zasięgnię się o tym informacji. Żeby mieć pewność, wystarczy sprawdzić taką informację w kilku źródłach. Omawiany zapis ma więc jedynie techniczne i pomocnicze znaczenie i nie może sam w sobie decydować o abuzywności § 5 umowy.

Przewidziany w § 5 ust. 4 umowy zapis określający zakres dopuszczalnych zmian jest korzystny a nie niekorzystny dla pozwanych. Pozwala on na przewidzenie maksimum każdej zmiany oprocentowania. Poza tym podlega on klauzulom zasad dobrej praktyki bankowej oraz dobrych obyczajów z § 5 ust. 3 umowy, które wykluczają dowolność decyzji banku w tym zakresie (oczywiście, jak to już zaznaczono wyżej, tylko na poziomie samej treści umowy). Poza tym wymagane pozwanych, aby bank w umownym zapisie stworzył ścisłego określania wysokości każdej możliwej podwyżki, w sytuacji gdy zależy to od bardzo wielu nieprzewidywalnych zmiennych (w postaci różnych czynników rynkowych), jest nierealne.

Podobnie niewykonalny i absurdalny jest postulat pozwanych, aby bank z góry określał datę, kiedy zmiana oprocentowania wejdzie w życie. Poza tym, wbrew temu, co twierdzą pozwani, nie można przyjąć, że umowa daje powodowi prawo do wprowadzenia zmiany oprocentowania z dowolną datą. Jest to możliwe jedynie od dnia wystąpienia przewidzianych w niej okoliczności do dnia o trzy miesiące późniejszego (§ 5 ust. 3 umowy). Jakakolwiek próba wykładni, nie do końca precyzyjnych w tym zakresie postanowień umowy, w kierunku wskazywanym przez pozwanych musiałaby być odrzucona na podstawie art. 385 § 2 k.c.

Nie mógł być uwzględniony zarzut naruszenia art. 5 k.c. Pozwani oparli go przede wszystkim na twierdzeniu, że pracownicy powoda wprowadzali ich w błąd informując, że po wpłacie określonej kwoty wnioski restrukturyzacyjny zostanie uwzględniony. Nie znalazło ono jednak potwierdzenia w dokonanych ustaleniach. Zaprzeczyły mu nawet zeznania samej pozwanej. Przy czym formułując omawiany zarzut pozwani abstrahują od faktu, że to najpierw oni naruszyli postanowienia umowy i całkowicie zaprzestali spłaty rat pożyczki, mimo że według deklaracji składanych we wnioskach restrukturyzacyjnych, mieli możliwość płacenia przynajmniej połowy wysokości rat. Takiego zachowania z pewnością nie sposób pogodzić z zasadami współżycia społecznego. Poza tym powód nie miał żadnego obowiązku uwzględniania wniosków pozwanych o restrukturyzację zadłużenia, tylko miał prawo do własnej oceny sytuacji z



punktu widzenia swego interesu i w jej wyniku mógł się domagać wykonania umowy zgodnie z treścią. Pozwani nie wykazali, aby w tym zakresie nie kierował się racjonalnymi przesłankami, tylko złą wolą, a tylko wówczas można byłoby mówić o sprzeczności dochodzenia roszczenia z zasadami współżycia społecznego.

Z tych przyczyn zarzuty pozwanych Sąd uznał za nieuzasadnione.

Strony łączyła umowa pożyczki. Powód domagał się wykonania przez pozwanych płynącego z niej zobowiązania. W myśl art. 354 § 1 k.c., dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje - także w sposób odpowiadający tym zwyczajom. Na mocy umowy i powyższego przepisu pozwani zobowiązani byli zwracać pożyczkę w ustalonych ratach kapitałowo-odsetkowych. Z tego zobowiązania się nie wywiązali. W związku z tym powód wypowiedział im umowę, ale jego oświadczenie woli w tym przedmiocie okazało się nieskuteczne. Niemniej z dokonanych ustaleń wynika, że wymagalne zadłużenie pozwanych z tytułu pożyczki na 30 maja 2018 r. wynosiło: 14.477,01 z tytułu kapitału, 11.574,62 zł z tytułu odsetek kapitałowych i 922,67 zł z tytułu odsetek od zadłużenia przeterminowanego. W tym zakresie roszczenie powoda o wykonanie umowy było więc uzasadnione i podlegało uwzględnieniu.

Powód w pozwie domagał się odsetek umownych od należności głównej (kapitału). Przysługiwały mu one na podstawie postanowień § 8 ust. 2 umowy.

Na podstawie § 17 ust. 2 umowy zobowiązanie pozwanych jest solidarne.

Z tych przyczyn wydany w sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym należało utrzymać w części zasądzonej 26.974,30 zł z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP od 14.477,01 zł od 31 maja 2018 r. do dnia zapłaty. Na mocy art. 481 § 2<sup>1</sup> k.c., odsetki umowne za opóźnienie nie mogą przekroczyć odsetek maksymalnych za opóźnienie, więc także w tym zakresie nakaz należało utrzymać w mocy. W związku z tym na podstawie art. 496 k.p.c. Sąd orzekł jak w punkcie I wyroku.

W zakresie niewymagalnej części kapitału i odsetek powództwo było przedwczesne, co powodowało konieczność jego oddalenia – punkt II wyroku.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 100 k.p.c., stosunkowo je rozdzielając. Powód wygrał proces w 23 % i poniósł koszty w wysokości 6.929 zł (opłata od pozwu 1.495 zł + wynagrodzenie pełnomocnika 5.400 zł + opłata skarbową od pełnomocnictwa 34 zł). Pozwani wygrali proces w 77 % i ponieśli koszty 5.417 zł (wynagrodzenie pełnomocnika 5.400 zł + opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł). Łącznie koszty obu stron wyniosły 12.346 zł z czego 77 % obciążało powoda a 23 % pozwanych. Pozwani ponieśli 5.417 zł kosztów a obciążało ich jedynie 2.839,60 zł, jako 23 % z 12.346 zł. Zatem przysługiwał im od powoda zwrot 2.577,40 zł, które Sąd zasądził na ich rzecz w punkcie III wyroku.

Przez przeoczenie Sąd nie orzekł o należnych Skarbowi Państwa od powoda nieuiszczonych kosztach sądowych – opłatach od zarzutów pozwanych od nakazu zapłaty.

SSO Marcin Garcia Fernandez